

# CO W KULTURZE ?

## 665 Komedia pasterska

Teraz, gdy jest szaro, smutno, zimno i wieje przenikliwy wiatr tutaj unosi się łagodny zapach siana, trawa ma soczysty, zielony kolor, w niewielkiej zagrodce stoją dorodne, wełniste owce... Nie, wcale nie zamierzam opowiadać Państwu bajki. W takiej scenerii toczy się „Komedia pasterska”, której premierę zaprezentował warszawski Teatr Mały.

Przypomnijmy, że utwór ten przeniósł na grunt polski Jan Andrzej Morsztyn, sławny poeta baroku, przyswajając literaturze różnej wielkości dzieło Torquata Tassa zatytułowane „Amintas”, które powstało w epoce renesansu, a jego twórcy daleko miało pierwszego poety Włoch. Polski Amintas przemawia zawiłym, bujnym językiem baroku, co różni go od języka późnego renesansu w jakim został napisany, poza tym Morsztyn usunął z tekstu aluzje do różnych słynnych postaci Włoch, od których rola się w dramacie pasterskim Tassa, uważając słusznie, że będą one niezrozumiałe dla polskiego widza-czytelnika.

„Amintas” jest opowieścią o dwojgu młodych: on — zakochany bez pamięci, ona — nieczuła na jego miłosne westchnienia. Tych dwoje wspiera pomocą, radą, a czasem drobną intrygą para powierników, których właściwie w rozwikłaniu miłosnej intrygi wyreżca los, każący głównym bohaterom Sylwii i Amintasowi otrzeć się aż o śmierć, by zeszli się wreszcie w prawdziwym uczuciu.

Spektakl w Teatrze Małym wciąga w swój rytm i wartki bieg wydarzeń. Jest to przykład rzetelnej roboty teatralnej, nie-

wątpliwa w tym zasługa twórców spektaklu, reżyseria (Adam Hanuszkiewicz) aktorów, scenografów.

Adam Hanuszkiewicz wyreżyserował „Komedie pasterską” sprawnie, dowcipnie i ze smakiem, dając widzowi dwie godziny dobrej zabawy. Wziął do przedstawienia aktorów wyborowych, którzy dobrze zrozumieli jego zamysł i którzy bawiąc publiczność, bawią się razem z nią. Tym jest to trudniejsze, że muszą mówić ozdobnym stylem barokowym, pełnym zdań „ta-siemców”, i zawiłości gramatycznych. Radzą sobie z tym znakomicie, traktując tę trudność jako jeszcze jeden element zabawy.

Szczególne wyrazy uznania należą się Zofii Kucównie i Emilianowi Kamińskiemu, którzy zagrali ten spektakl brawurowo! W rolach uroczych kochanków wystąpili Anna Gornostaj i Jan Frycz, a Halina Rowicka, Marzena Trybała, Grażyna Szapołowska, Aleksander Kalinowski i Marek Robaczewski dzielnie i dobrze (!) sekundowali głównej czwórce.

Może ktoś powiedzieć: dobrze, tylko po co ten spektakl? Ano, po to, by przypomnieć polskiej publiczności świetne dzieło, wsparte rzetelną, teatralną robotą i przynoszące serdeczny śmiech. Czy to nie dużo, gdy tak ponuro jest dookoła?

GRAŻYNA KORZENIOWSKA

TEATR MAŁY W WARSZAWIE — J. A. Morsztyn „KOMEDIA PASTER-SKA” — reż. A. Hanuszkiewicz, kost. i scen. X. Zaniewska i M. Chwedeżuk, grają: Z. Kucówna, E. Kamiński, A. Gornostaj, J. Frycz i inni. Premiera 4 grudnia 1982 r.